



Sygn. akt I CSK 578/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 sierpnia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tadeusz Wiśniewski (przewodniczący)

SSN Jan Górski (sprawozdawca)

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

w sprawie z powództwa K. R., B. R. i A. R.
przeciwko Towarzystwu Ubezpieczeń [...]
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 6 sierpnia 2014 r.,
skargi kasacyjnej powodów od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 30 stycznia 2013 r,

A. uchyla zaskarżony wyrok i zmienia wyrok Sądu Okręgowego w W. z dnia 30 maja 2012 r., nadając mu następującą treść:

I.1. zasądza od pozwanego Towarzystwa Ubezpieczeń [...] tytułem zadośćuczynienia na rzecz K. R. kwotę 106.000 (sto sześć tysięcy) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 stycznia 2008 r. do dnia zapłaty, A. R. kwotę 84.000 (osiemdziesiąt cztery tysiące) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 22 stycznia 2008 r. do dnia zapłaty oraz B. R. kwotę 91.000 (dziewięćdziesiąt

- jeden tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 22 stycznia 2008 r. do dnia zapłaty;
2. zasądza od pozwanego Towarzystwa Ubezpieczeń [...] na rzecz powodów B. R. i A. R. renty w kwotach po 238 (dwieście trzydzieści osiem) złotych miesięcznie dla każdego z nich poczynając od dnia 20 września 2007 r. do dnia 30 stycznia 2013 r. oraz w kwotach po 525 (pięćset dwadzieścia pięć) złotych miesięcznie dla każdego z nich płatnych z góry do dnia 10-go każdego miesiąca poczynając od dnia 31 stycznia 2013 r.;
 3. w pozostałym zakresie powództwo oddala;
 4. nakazuje ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w W. kwotę 20.054 (dwadzieścia tysięcy pięćdziesiąt cztery) złote tytułem nieuiszczonych opłat sądowych, odstępując od obciążenia powodów dalszymi nieuiszczonymi opłatami;
 5. zasądza od pozwanej na rzecz powodów kwotę 7.200 (siedem tysięcy dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.
- II. oddala apelację powodów i pozwanej w pozostałej części oraz znosi koszty postępowania apelacyjnego.
- B. oddala skargę kasacyjną w dalszej części i znosi koszty postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 19 stycznia 2010 r. powodowie wnieśli o zasądzenie od Towarzystwa Ubezpieczeń [...] na rzecz:

- K. R. kwoty 136.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 stycznia 2008 r. do dnia zapłaty;

- małoletniego A. R. kwoty 129.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 stycznia 2008 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 1 500 zł miesięcznie z tytułu renty płatnej do dnia 10 każdego następującego po sobie miesiąca z góry, z ustawowymi odsetkami od każdej spóźnionej raty, poczynając od dnia 20 września 2007 r.,

- B. R. kwoty 136.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 22 stycznia 2008 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 1.500 zł miesięcznie z tytułu renty płatnej do dnia 10 każdego następującego po sobie miesiąca z góry, z ustawowymi odsetkami od każdej spóźnionej raty, poczynając od dnia 20 września 2007 r.

W uzasadnieniu pozwu powodowie podnieśli, że w dniu 20 września 2007 r. doszło do wypadku komunikacyjnego z winy kierowcy ciągnika siodłowego marki DAF z naczepą kierowanego przez Ł. S., w wyniku którego śmierć ponieśli mąż i ojciec powodów S. R. oraz M. C. - matka i babcia powodów. Pomimo, że matka i babka powodów miała 81 lat, była w bardzo dobrej formie psychofizycznej i opiekowała się - umieszczonym po urazie czaszkowo mózgowym przed 10 laty w Ośrodku Pomocy Społecznej - przyrodnim bratem K. R. W związku ze śmiercią matki powódka musiała się zmierzyć także z tym problemem. K. R. wskazała, że z tytułu śmierci matki domaga się odszkodowania w kwocie 50 000 zł, gdyż [...] odmówiła wypłaty z tego tytułu jakiegokolwiek kwoty. W postępowaniu likwidacyjnym pozwana wypłaciła powodom odszkodowanie - na rzecz K. R. i B. R. kwoty po 14 000, a na rzecz A. R. kwotę 21 000 zł., uwzględniając 30% przyczynienie się zmarłego do zaistnienia wypadku. Przyznała także synom zmarłego rentę w kwocie po 287 zł miesięcznie, poczynając od dnia 1 listopada 2007 r. Powodowie podnieśli, że powódka z tytułu odszkodowania związanego ze śmiercią męża powinna uzyskać kwotę 100 000 zł, a powodowie kwoty po 150

000 zł, co po odjęciu uzyskanych kwot w toku postępowania likwidacyjnego, daje podstawę do dochodzenia określonych pozewm świadczeń.

Na uzasadnienie żądań powodowie wskazali także, że oprócz szkód materialnych związanych ze śmiercią męża i ojca ponieśli uszczerbek w sferze dóbr niematerialnych, zwracając uwagę na to, że Sąd Najwyższy między innymi w wyroku z dnia 9 marca 2007 r., V CSK 459/06 (LEX nr 277273) wprost wskazał, że odszkodowanie, o jakim mowa w art 446 § 3 k.c., obejmuje również naprawienie szkody niemajątkowej w postaci utraty przez rodzica dziecka, na którego mógł on liczyć w późniejszym okresie swego życia. Podnieśli także, że w tym zakresie Sądy posiłkują się podstawą odpowiedzialności wynikającą z art 23 i 24 k.c. w zw. z art 448 k.c., gdyż utrata osoby bliskiej jest znaczącym naruszeniem dóbr osobistych osób bliskich pozostających przy życiu (prawa do posiadania pełnej rodziny, zerwanie więzi emocjonalnej dzieci z rodzicem oraz pomiędzy rodzicami).

W odpowiedzi na pozew [...] wnosząc o oddalenie powództwa podniosła, że szkody powodów zostały zaspokojone w postępowaniu likwidacyjnym z uwzględnieniem 30 % przyczynienia męża i ojca powodów do wypadku. Poruszał się bowiem z niedozwoloną prędkością 91,3 - 98,4 km/h, tj. przekraczającą dozwoloną o co najmniej 23,3 km/h. Gdyby zmarły prowadził pojazd z dopuszczalną prędkością 70 km/h, to rozpoczynając manewr hamowania z odległości 53,9 m od miejsca zdarzenia zatrzymałby się po 48,4 m, a więc do wypadku nie doszłoby. Jazda S. R. z nadmierną prędkością była naruszeniem zasad w ruchu drogowym pozostającym w związku przyczynowo skutkowym z wypadkiem.

W piśmie z dnia 12 maja 2010 r. pełnomocnik powodów oświadczył, że nie kwestionuje ustalonego w postępowaniu likwidacyjnym 30% przyczynienia się zmarłego do zaistnienia wypadku, wskazując, że może ono dotyczyć roszczeń z tytułu śmierci S. R., a nie matki i babki powodów. W piśmie tym pełnomocnik powódek podniósł także, że roszczenie nie jest oparte na podstawie określonej w art 446 § 4 k.c., oraz odwołał się do praktyki szerokiej interpretacji art 446 § 3 k.c., uwzględniającej nie tylko straty materialne, ale także sferę niematerialnych szkód,

jakie poniosła rodzina zmarłej, niemniej wyraźnie „podtrzymał roszczenie jak dotychczas”.

Na rozprawie w dniu 16 maja 2012r. pełnomocnik powodów poparł powództwo wraz z wnioskiem ewentualnym odwołującym się do podstawy odpowiedzialności określonej w art. 448 k.c. Z kolei pełnomocnik pozwanego Towarzystwa wniósł o oddalenie powództwa podnosząc, że roszczenie było oparte na art. 446 § 3 k.c. i w tym kierunku było prowadzone postępowanie sądowe i likwidacyjne, oraz zakwestionował możliwość dochodzenia przez powodów roszczenia na podstawie art. 448 k.c.

Wyrokiem z dnia 30 maja 2012 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego Towarzystwa tytułem zadośćuczynienia na rzecz: K. R. kwotę 136.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 listopada 2007r. do dnia zapłaty, A. R. kwotę 129.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 listopada 2007r. do dnia zapłaty oraz B. R. kwotę 136 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 listopada 2007 r. do dnia zapłaty (pkt 1.), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt 2) oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania sądowego (pkt 3, 4 i 5).

Ustalił, że w dniu 20 września 2007 r. na skrzyżowaniu drogi nr K-8 z drogą nr 483 poruszał się ciągnik siodłowy marki DAF z naczepą kierowany przez Ł. S. oraz samochód osobowy marki Opel Vectra kierowany przez S. R. Ł. S. kierując ciągnikiem siodłowym, skręcając na skrzyżowaniu z trasy K-8 w lewo w kierunku S., nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu jadącemu w kierunku W. pojazdowi marki Opel Vectra, kierowanemu przez S. R. doprowadzając do zderzenia się pojazdów. Pojazd Opel Vectra jechał z prędkością znacznie przekraczającą o co najmniej 23,3 km/h dopuszczalną szybkość. W wyniku zderzenia śmierć poniósł S. R. będący mężem K. R. i ojcem B. R. oraz małoletniego A. R., a także M. C. - matka K. R. oraz babcia B. i A. R.

S. R. w chwili wypadku był w stanie nietrzeźwym. W badaniach stwierdzono u niego 0,63 promila alkoholu we krwi i 1,17 promila alkoholu w moczu. Ciągnik siodłowy marki DAF, prowadzony przez Ł. S. był ubezpieczony

w Towarzystwie Ubezpieczeń [...]. Szkada osobowa została zgłoszona telefonicznie w dniu 2 października 2007 r.

Wyrokiem z dnia 5 marca 2008r. Sąd Rejonowy w B. uznał Ł. S. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności, wykonanie kary warunkowo zawieszając na okres próby 4 lat.

S. R. w chwili wypadku miał 54 lat. Od 2001 r. pracował w Stanach Zjednoczonych Ameryki, a zarobione pieniądze w kwocie 200 - 1000 dolarów przysyłał żonie. Jednokrotnie przekazem przelał na konto żony kwotę 1 960 dolarów. Do Polski przyjeżdżał co roku wykorzystując w tym celu urlop bezpłatny. W Polsce podejmował zatrudnienie na czas określony, po którego upływie wracał do USA. Tak też było w 2006 r., kiedy to przyjechał do Polski, i w okresie od dnia 1 lutego 2007 r. do dnia 20 września 2007 r. pracował w Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego i Transportu Sanitarnego [...] na stanowisku starszego inspektora ds. administracyjnych. Z tego tytułu osiągał dochód brutto średnio 1.960 zł. Na S. R. spoczywał obowiązek utrzymania rodziny. Podczas jego pobytów w Polsce, oprócz uzyskiwanych na bieżąco dochodów, rodzina korzystała z pieniędzy przywiezionych przez niego z USA.

K. R. z zawodu jest jubilerem. W chwili śmierci męża pracowała jako szkoleniowiec w firmie kosmetycznej osiągając z tego tytułu wynagrodzenie w wysokości 1 700 - 1 900 zł miesięcznie. Praca ta wiązała się z częstymi wyjazdami. Osiągane przez nią dochody nie wystarczały na zaspakajanie potrzeb rodziny. Pięciokrotnie odwiedzała męża w Stanach Zjednoczonych, pozostawała z mężem w kontakcie telefonicznym za pomocą programu „skype”. W ten też sposób zmarły uczestniczył w uroczystościach rodzinnych (za pomocą kamery i komunikatora głosowego „skype”). Po śmierci męża powódka założyła własną działalność gospodarczą osiągając dochody rzędu 1.500 – 2.000 zł. Po śmierci męża pojawiły się u niej zaburzenia psychosomatyczne w postaci nadciśnienia tętniczego, bóli kręgosłupa, a także płaczliwość, rozkojarzenie, niepokój, które były objawami obniżonego nastroju o charakterze depresyjnym.

B. R. w chwili śmierci ojca był prawie pełnoletni (osiem dni po śmierci ojca skończył 18 lat), był w III klasie Liceum Ogólnokształcącego. Od stycznia do maja 2009r. korzystał z pomocy psychologa, gdyż nie potrafił sobie poradzić z traumą po śmierci ojca. W tym okresie zaczął pić alkohol i chorobliwie się objadać. Obecnie jest studentem IV roku Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej w W. Pobiera stypendium naukowe w wysokości 1.300 zł oraz rentę po ojcu - kwartalnie 900 zł. Skorzystał z możliwości zaciągnięcia kredytu studenckiego, wobec tego otrzymuje miesięczne świadczenia w wysokości 600 zł. Dodatkowym źródłem dochodu są pieniądze otrzymywane przez niego z tytułu udzielanych korepetycji. Wyprowadził się z rodzinnego domu i zamieszkał z kolegą w wynajętym mieszkaniu. Mieszka z kolegą i partycypuje w miesięcznych kosztach utrzymania wydatkując na ten cel kwotę od 600 do 1.200 zł.

A. R. w chwili śmierci ojca miał 13 lat i rozpoczął naukę w gimnazjum. Po śmierci ojca zaczęły się problemy z nauką, zaczął sięgać po papierosy i alkohol. Pojawiły się zaburzenia adaptacyjne oraz depresja przechodząca w dystymię. Z uwagi na problemy w szkole edukację kontynuował w Niepublicznym Gimnazjum [...]. Jest dzieckiem ze zdiagnozowanym zespołem nadpobudliwości psychoruchowej. Korzysta z opieki psychiatry i psychologa. Obecnie uczęszcza do Liceum Ogólnokształcącego i ma indywidualny tok nauczania.

W toku postępowania likwidacyjnego [...] wydała decyzję, w której przyznała K. R. i B. R. kwoty po 20.000 zł, zaś na rzecz A. R. kwotę 30.000 zł i po uwzględnieniu 30% przyczynienia się S. R., wypłacono w dniu 22 stycznia 2008r. K. i B.R. kwoty po 14.000 zł, zaś A. R. kwotę 21.000 zł.

Dnia 5 czerwca 2008 r. pozwana podjęła decyzję o wypłacie renty wyrównawczej po tragicznie zmarłym S. R. na rzecz B. i A. R. w wysokości po 400 zł miesięcznie. W wyniku uwzględnienia okoliczności zdarzenia, tj. przyjętego 30 % przyczynienia się zmarłego do wypadku, przyznana rentę wyrównawczą pomniejszono do kwoty 287 zł miesięcznie. Renta wyrównawcza na rzecz A. i B. R. przyznana została na czas określony maksymalnie do ukończenia 25 roku życia, pod warunkiem kontynuowania nauki.

Sąd Okręgowy wskazał jako materialnoprawną przesłankę roszczeń powodów art. 436 k.c. w zw. z § 10 ust. 1 i 3 Rozporządzenia Ministra Finansów z 24 marca 2000r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. z 2000 r., Nr 26, poz. 310 ze zm.). Odwołując się do wyroków Sądu Najwyższego: z dnia 5 października 2011 r., IV CSK 10/11, OSNC 2012, ZD C, poz. 55 oraz z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 537/10, LEX nr 846563) wskazał, że z uwagi na to, iż śmierć poszkodowanego nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 r., tj. wejściem w życie art. 446 § 4 k.c., nie było podstaw do zastosowania w sprawie tego unormowania.

Podniósł, że z uwagi na to, iż na rozprawie bezpośrednio poprzedzającej zamknięcie rozprawy pełnomocnik powodów wskazał również na podstawę prawną odpowiedzialności pozwanego określoną w art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., to także ona została wzięta pod uwagę. Odwołując się do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11 (OSNC 2012, nr 1, poz. 10) wskazał, że poszkodowani mogli dochodzić zadośćuczynienia na tej podstawie. Sąd Okręgowy stwierdził, że śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym i w wypadku powodów to nastąpiło.

Odnosząc się do żądania renty Sąd Okręgowy podniósł, że w chwili śmierci ojca B., urodzony w 1989 r., miał prawie 18 lat (ojciec zmarł tydzień przed jego 18 urodzinami), A., urodzony w 1994 r., miał 13 lat. Obydwoje rodzice zatem byli zobowiązani do alimentacji dzieci. Wobec krótkiego stażu pracy zmarłego w Polsce, po jego śmierci dzieci nie otrzymały żadnych świadczeń z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Oceniając wysokość renty dla małoletnich Sąd Okręgowy wziął pod uwagę dochody zmarłego, którymi mógłby alimentować dzieci, gdyby żył. Zwrócił uwagę, że powódka przedstawiła do akt wykaz operacji na koncie bankowym za okres od 25 lutego 2004 r. do 12 maja 2010 r. i z tego dokumentu wynika, że jej zmarły mąż przesyłał do kraju kwoty od 300 dolarów do 1000 dolarów USA, z tym, że przekazy w tej większej wysokości były rzadkością, a od maja 2006 r. brak było

jakichkolwiek przelewów. Wywiódł z tego wniosek, że nawet w czasie pracy za granicą zmarły partycypował niewielkimi kwotami w utrzymaniu rodziny. Jego zdaniem, w sprawie nie było dowodów świadczących o działaniach zmierzających do rozpoczęcia działalności gospodarczej, a także wskazujących na to, że zmarły zamierzał powrócić do Stanów Zjednoczonych. W rezultacie przyjął, że udowodnione dochody A. R. wynosiły kwotę 1.960 zł miesięcznie, i - w ślad za stanowiskiem powódki - doszedł do wniosku, że partycypowałby w utrzymaniu dzieci tą kwotą w 60%, co potwierdzało wyliczenia pozwanej, i w związku z tym roszczenie powodów o rentę oddalił.

Sąd Okręgowy wyraził także pogląd, że roszczenie powodów o odszkodowanie z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej zostało pochłonięte przez zasądzenie zadośćuczynienia na podstawie art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. Podniósł, że w wypadku - oprócz S. R. - zmarła również matka powódki i babcia powodów M. C. W rezultacie powodowie stracili dwie najbliższe osoby. Po tym zdarzeniu B. R. odbył 15 sesji terapeutycznych. U A. R. zdiagnozowano zaburzenia zachowania oraz zespół nadpobudliwości psychoruchowej powikłany zespołem stresu pourazowego. K. R. poza mężem straciła matkę, która była jej pomocna pod nieobecność męża. Ona również dbała o niepełnosprawnego brata powódki, przebywającego w Domu Opieki. Obecnie powódka sama musi się nim zajmować. Dodatkowym problem dla niej jest obawa przed poinformowaniem brata o śmierci matki.

Sąd Okręgowy wskazał, że zerwanie więzi rodzinnych w postaci utraty męża, matki, a przez chłopców ojca i babci, jest niewątpliwie naruszeniem dobra osobistego wszystkich powodów. Podkreślił, że dla samej powódki utrata męża jest tym dotkliwsza, że mąż przerwał pobyt w USA, ponieważ powódka nie radziła sobie w wychowywaniu dorastających chłopców, z którymi były poważne problemy. Starszy syn miał już za sobą próbę samobójczą, a młodszy miał problemy alergiczne i ADHD. Mąż miał jej pomóc w opiece nad synami, a jego śmierć pozostawiła powódkę samotną z problemami wychowawczymi.

W tych okolicznościach, według oceny Sądu pierwszej instancji kwoty wypłacone przez pozwane Towarzystwo były nieadekwatne do doznanej krzywdy

niematerialnej. Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że kwoty po 150.000 zł na rzecz każdego z synów i 100.000 zł na rzecz powódki oraz 50 000 zł z tytułu śmierci matki są odpowiednie, i po potrąceniu świadczeń wypłaconych w postępowaniu likwidacyjnym zasądził na rzecz każdego z powodów zadośćuczynienie w kwotach żądanych w pozwie z ustawowymi odsetkami, powołując się na unormowanie zawarte w art. 455 k.c.

Apelacje od wyroku złożyły obie strony. Pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. 1 i oddalenie powództwa w całości przy uwzględnieniu kosztów procesu. Z kolei, powodowie B. R. i A. R. zaskarżając wyrok w części oddalającej powództwo wnieśli o zasądzenie na ich rzecz renty w kwocie po 763 zł miesięcznie, poczynawszy od dnia 20 września 2007 r. do dnia wyroku, oraz renty po 1050 zł miesięcznie za dalszy okres. Zarzucili, że przy rozstrzygnięciu o rencie nie zostały uwzględnione w pełni możliwości zarobkowe zmarłego, a renta powinna być wyliczona w wysokości 1.050 zł (1.500 zł - 30% przyczynienia).

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 30 stycznia 2013 r. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 1 i 2 w ten sposób, że zasądził od pozwanego Towarzystwa Ubezpieczeniowego tytułem zadośćuczynienia na rzecz K. R. kwotę 106 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30 maja 2012 r. do dnia zapłaty; na rzecz A. R. kwotę 84 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 30 maja 2012 r. do dnia zapłaty oraz na rzecz B. R. kwotę 91 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 30 maja 2012 r. do dnia zapłaty (pkt 1.1); zasądził od pozwanej na rzecz powodów B. R. i A. R. renty po 238 zł miesięcznie dla każdego z nich - poczynając od dnia 20 września 2007 r. do dnia 30 stycznia 2013 r., oraz w kwotach po 525 zł miesięcznie dla każdego z nich płatnych z góry do dnia 10-ego każdego miesiąca, poczynając od dnia 31 stycznia 2013 r.(pkt I.2), dotychczasowym punktom 2, 3, 4 i 5 nadał numerację 3, 4, 5 i 6 (pkt I.3); oddalił apelację powodów i pozwanego w pozostałej części (pkt II) i zniósł pomiędzy stronami koszty postępowania apelacyjnego (pkt III).

Odnosząc się do apelacji pozwanej [...], Sąd drugiej instancji za nietrafny uznał podniesiony przez pozwanego zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy prawa materialnego, tj. art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach

obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm., dalej: „u. o u.o.”). Zdaniem Sądu Apelacyjnego przepis ten - w brzmieniu sprzed dnia 11 lutego 2012 r. - nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych osób bliskich osoby zmarłej w wyniku czynu niedozwolonego (wypadku komunikacyjnego), za który odpowiedzialność ponosi ubezpieczony jego sprawca. Stwierdził, że osoba, która dochodzi zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej nie jest poszkodowana jedynie pośrednio. Sam czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom, źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Również więc osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej przez naruszenie jej własnego dobra osobistego.

Według oceny Sądu Apelacyjnego zmiana - z dniem 11 lutego 2012 r. - art. 34 u. o u.o., w którym obecnie jest wyraźnie mowa o naprawieniu szkody „będącej następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia, bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia”, nie rozszerzyła minimalnego zakresu ochrony obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, gdyż stanowiła w istocie rzeczy tylko wyeliminowanie usterki legislacyjnej, utrudniającej prawidłowe odkodowanie normy prawnej. Wynika to jednoznacznie z pozycji 19 uzasadnienia rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz niektórych innych ustaw (druk sejmowy Sejmu VI kadencji nr 3960 z 2011-03-09). W rezultacie przyjęł, że w świetle dokonanych ustaleń istniały podstawy do uwzględnienia roszczenia o zadośćuczynienie w stosunku do pozwanego ubezpieczyciela na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. oraz art. 822 k.c. w zw. z art. 34 u. o u.o.

Nieskuteczny, według Sądu drugiej instancji, był zarzut błędnego zastosowania § 10 ust. 1 i 3 Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca

2000r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. z 2000 r., Nr 26, poz. 310 ze zm.), tj. nieaktualnego przepisu, choć ten akt prawny został w całości uchylony z dniem 1 stycznia 2004. Zauważył bowiem, że powołanie się przez Sąd Okręgowy na nieobowiązujący przepis nie miało znaczenia dla rozpoznania sprawy, gdyż identyczna regulacja została przeniesiona do ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Za bezpodstawny uznał także zarzut pozwanego naruszenia art. 321 k.p.c. w związku z art. 362 k.c. Wskazał, że powodowie domagali się zasądzenia z tytułu zadośćuczynienia kwot, jak zasądzone w zaskarżonym wyroku (136.000 zł, 129.000 zł i 136.000 zł) i takie żądania Sąd pierwszej instancji uwzględnił.

Trafny był natomiast, według oceny Sądu Apelacyjnego, zarzut pozwanej naruszenia art. 359 § 1 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. oraz w zw. z art. 14 ust. 1 u. o u.o., którego skutkiem było błędne zasądzenie odsetek ustawowych od zasądzzonego zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych powodów od dnia 1 listopada 2007 r. do dnia zapłaty. Zgodził się ze stanowiskiem pozwanej, że ani w postępowaniu likwidacyjnym, ani w pozwie nie było wprost sformułowanego w stosunku do pozwanego żądania zapłaty zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych powodów. Powodowie dochodzili, jego zdaniem, odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej na podstawie art. 446 § 3 k.c., co wynikać miało także z pisma pełnomocnika powodów z dnia 12 maja 2010 r. Przyjął, że dopiero na ostatniej rozprawie w dniu 16 maja 2012 r. pełnomocnik powodów wskazał, że popiera powództwo, jak w pozwie, ewentualnie na podstawie art. 448 k.c. W rezultacie odsetki ustawowe od kwoty zasądzzonego ostatecznie zadośćuczynienia, zgodnie z art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c., nie mogły zostać zasądzone od dnia 1 listopada 2007 r. lecz należało je uwzględnić od wydania orzeczenia, tj. od dnia 30 maja 2012 r.

Sąd Apelacyjny za uzasadniony uznał także zarzut [...] zawarcia w sentencji zaskarżonego wyroku rozstrzygnięcia stojącego w sprzeczności z treścią

uzasadnienia wyroku i wskazywanym przez Sąd stanem faktycznym sprawy przyjętym za podstawę wyrokowania, przez nieuwzględnienie w zasądzonych na rzecz powodów kwotach zadośćuczynienia przyczynienia się zmarłego do powstania szkody w niekwestionowanej przez strony wysokości 30%. Obniżył więc zasądzone wyrokiem Sądu pierwszej instancji zadośćuczynienie zgodnie z wyliczeniem zawartym w apelacji pozwanej (dla K. R. 100.000 - 30% - 14.000 (wypłacone świadczenie) = 56.000 zł (świadczenie wynikłe ze śmierci męża) oraz 50.000 zł zadośćuczynienie po śmierci matki, łącznie 106,000 zł; dla B. R. 150.000 - 30% - przyczynienie tj. 45.000 – 21.000 zł (wypłacone świadczenie) = 91.000 zł; na rzecz A. R. – 150.000 zł - 30% przyczynienie tj. 45.000 zł – 21.000 zł (wypłacone świadczenie) = 84.000 zł).

Za uzasadnioną częściowo ocenił Sąd Apelacyjny także apelację powodów - synów zmarłego, w odniesieniu do oddalenia roszczenia o rentę. Według oceny Sądu Apelacyjnego, w sprawie renta powinna być zasądzona w takiej kwocie, jaką zasądziłby sąd tytułem alimentów od ojca na uczące się dzieci, gdyby żył i uchylał się od tego obowiązku. Podniósł, że materialnoprawną podstawę roszczenia alimentacyjnego rodziców wobec dzieci stanowi art. 133 w zw. z art. 135 k.r.o. Wskazał, że Sąd Okręgowy wziął przy ustalaniu wysokości renty pod uwagę tylko ostatnie zarobki ojca, natomiast nie uwzględnił jego możliwości zarobkowych, o których stanowi art. 135 k.r.o.

Jego zdaniem nie było podstaw do pominięcia dowodu z zeznań powódki, że mąż planował powrót do pracy w USA. Wskazał, że z dokumentu prywatnego (zaświadczenia pracodawcy) wynika, iż S. R. nie zrezygnował z pracy za granicą, tylko wziął długi urlop bezpłatny, po którym mógłby wrócić do pracy w to samo miejsce, z co najmniej takim samym wynagrodzeniem. Ponadto, jego dochody w kraju były niewielkie w porównaniu z jego możliwościami zarobkowymi w USA. Fakty te świadczyły o tym, że bardzo prawdopodobnym było, iż wyjechałby on do USA ponownie i w dalszym ciągu wspierał finansowo swoje dzieci, tak, jak to czynił wcześniej.

W tym stanie rzeczy, posiłkując art. 322 k.p.c., Sąd Apelacyjny uznał, że możliwości zarobkowe S. R. średnio miesięcznie były takie, iż mógłby on

swych synów wspomagać alimentami w wysokości co najmniej 750 zł dla każdego z nich, o czym świadczą niesporne sumy przez niego zarabiane w kraju oraz kwoty przysyłane z USA, które były zdecydowanie wyższe niż zarabiane w Polsce. W rezultacie doszedł do wniosku, że możliwości zarobkowe zmarłego przed śmiercią były dość znaczne. Oceniał, mając na uwadze całokształt okoliczności sprawy, że zasadne jest przyznanie renty w wysokości równej połowie wskazanej przez powodów w pozwie kwoty (1/2 z 1.500 zł = 750 zł). Wyraził zapatrywanie, że przy jej zasądzeniu na podstawie art. 446 § 2 zd. 2 ma zastosowanie norma ogólna zawarta w art. 362 k.c., i z tego względu ją pomniejszył o 30% z tytułu przyczynienia się zmarłego do wypadku, co dało kwoty dla każdego z powodów po 525 zł (750 zł - 225 zł = 525 zł).

Powodowie w skardze kasacyjnej zaskarżyli wyrok Sądu Apelacyjnego w części uwzględniającej apelację [...], tj. zmieniającej wyrok Sądu Okręgowego przez obniżenie zasądzonych im świadczeń i oddalenie powództwa w zakresie odsetek, oraz oddalającą apelację powodów w zakresie renty na rzecz B. i A. R. w kwocie po 750 zł miesięcznie dla każdego z nich.

W ramach naruszenia przepisów postępowania zarzucili naruszenie: art. 193 k.p.c. przez uznanie, że doszło do przedmiotowego przekształcenia powództwa, gdy pełnomocnik powodów na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku doprecyzował dwie alternatywne podstawy prawne powództwa, tj. art. 446 § 3 k.c. albo art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c.; art. 382 k.p.c. w zw. z art. 362 k.c. przez „poprawienie” błędu Sądu Okręgowego bez analizy własnej elementów składających się na możliwość obniżenia należnych kwot stosownie do przyczynienia się, co doprowadziło do oddalenia znacznej części powództwa przez automatyczne odjęcie przyczynienia się poszkodowanego do zaistnienia szkody.

Podstawę naruszenia prawa materialnego oparli na obrazie: art. 446 § 3 k.c. przez odmowę zasądzenia jakiegokolwiek kwoty z tytułu stosownego odszkodowania, z uwagi na fakt zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.; art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 359 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. przez odmowę zasądzenia odsetek od żądanych kwot od dnia zgłoszenia roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia; art. 382 k.p.c. i art. 362 k.c. poprzez mechaniczne odliczenie od

kwoty żądanej przyczynienia się poszkodowanego do zaistnienia szkody, bez uwzględnienia zindywidualizowanej sytuacji każdego z powodów.

Wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie apelacji strony pozwanej, zmianę wyroku Sądu Apelacyjnego w części zasądzającej rentę na rzecz A. i B. R. przez zasądzenie w miejsce kwoty po 238 zł miesięcznie - kwoty po 463 zł miesięcznie oraz w miejsce kwoty po 525 zł - kwoty po 750 zł miesięcznie, i zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za wszystkie instancje.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Roszczenie zgłoszone w pozwie jako uboczne w rozumieniu art. 20 k.p.c. pozostaje takim, nawet jeśli w pewnym momencie stanie się jedynym przedmiotem procesu. Nie stoi temu na przeszkodzie także akcesoryjność odsetek, wyrażająca się najpełniej w chwili powstawania należności, ponieważ zależy ona od istnienia wierzytelności głównej i fazy wykonywania zobowiązania (art. 451 § 1 k.c.). Roszczenie o odsetki, raz powstałe, uzyskuje jednak byt samodzielny (uchwała z dnia 5 kwietnia 1991 r., III CZP 21/91, OSNCP 1991, nr 10-12, poz. 121), a samodzielność polega także na możliwości odrębnej ochrony sądowej. Zmiana charakteru prawnego wierzytelności o odsetki zaległe, znajdująca uzasadnienie w art. 482 § 1 k.c., powoduje, że tracą one charakter świadczenia ubocznego. W pozostałych wypadkach, bez względu na sposób sformułowania powództwa o odsetki (przykłady wyliczono w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów SN z dnia 21 października 1997 r., III ZP 16/97, OSNAPUS 1998, nr 7, poz. 204), są one roszczeniami ubocznymi także w rozumieniu art. 20 k.p.c.

Jako roszczenia pieniężne odsetki mają swoją wartość, która musi być oznaczona przez powoda (art. 19 § 2 k.p.c.). Wyjątek ustanowiony w art. 20 k.p.c. dotyczy tylko sytuacji, gdy roszczenie uboczne jest żądane obok głównego. W tym wypadku wartość odsetek, realna w płaszczyźnie ekonomicznej i doniosła dla stron procesu, nie wpływa na wartość przedmiotu sporu.

Jak wyjaśniono w judykaturze o tym, czy obydwa roszczenia są dochodzone obok siebie, decyduje żądanie pozwu i stan sprawy w toku, ponieważ „obok” znaczy w tym samym powództwie; gdy obydwa roszczenia są jednocześnie

przedmiotem tego samego procesu. Z chwilą, gdy przedmiotem procesu pozostanie już tylko roszczenie uboczne, nie ma podstaw do pomijania odsetek przy ustalaniu wartości przedmiotu zaskarżenia. W takim wypadku oznaczenie wartości przedmiotu zaskarżenia, skargą kasacją ograniczoną wyłącznie do odsetek traktowanych dotychczas jako należności uboczne, powinno nastąpić według zasad ogólnych. Ze względu na unormowanie wynikające z art. 316 k.p.c. oraz art. 383 k.p.c., odsetki należne według twierdzeń powoda lub zasądzone w sposób typowy, tj. przez określenie podstawy kapitałowej, stopy i okresu, powinny być policzone i określone kwotowo, natomiast wartość odsetek przyrastających po wydaniu zaskarżonego wyroku, mających według utrwalonego stanowiska orzecznictwa charakter świadczeń okresowych, powinna być określona zgodnie z art. 22 k.p.c. W razie wniesienia skargi kasacyjnej tylko w części dotyczącej odsetek z pominięciem roszczenia głównego, brak podstaw do przyjmowania nadal wartości przedmiotu sporu ustalonego uprzednio dla roszczenia głównego, która wobec zakończenia sporu utraciła znaczenie (por. uchwałę siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 1999 r., III CZP 12/99, OSNC 2000, nr 1, poz.1).

Skoro więc powódka K. R. nie wносиła apelacji, a Sąd Apelacyjny w uwzględnieniu tego środka odwoławczego pozwanej obniżył jej zasądzoną wyrokiem pierwszoinstancyjnym kwotę ze 136 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 listopada 2007 r., do kwoty 106 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 30 maja 2012 r., to oznaczając wartość zaskarżenia kasacyjnego, zgodnie z powyższymi uwagami, mogła obok wartości 30 000 zł należności głównej, oznaczyć kwotę 61 266,55 zł jako niezasądzone odsetki od kwoty 106 000 zł za okres od dnia 1 listopada 2007 r. do dnia 29 maja 2012 r. Także więc skarga kasacyjna tej pozwanej - jako przekraczająca ustawowy próg określony w art. 398² § 1 k.p.c. - była dopuszczalna.

Trzeba zgodzić się ze skarżącymi, że wbrew stanowisku Sądów obydwu instancji odwołanie się pełnomocnika powodów na rozprawie w dniu 16 maja 2012 r. do ewentualnej podstawy prawnej dochodzonych roszczeń, tj. art. 448 k.c., w żadnej mierze nie mogło w okolicznościach sprawy stanowić przedmiotowej zmiany powództwa w rozumieniu art. 193 k.p.c. Przedmiotem procesu jest

roszczenie procesowe i mogą mu odpowiadać roszczenie lub roszczenia materialnoprawne (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 20 października 1932 r., OSP 1932, poz. 471 i z dnia 19 marca 1955, I CO 8/55, OSN 1956, nr 1, poz. 1 oraz z dnia 3 lutego 2009 r., I PK 142/08, Lex Polonica 2619522). Pogląd ten utrwalił się już w judykaturze (por. np. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 1992 r., III CZP 138/91, OSNCP 1992, nr 7-8, poz. 128, postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 22 kwietnia 1998 r., I CKN 1000/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 6, z dnia 10 marca 1999 r., II CKN 340/98, OSNC 1999, nr 9, poz. 161, z dnia 22 sierpnia 2000 r., IV CKN 1188/00, OSNC 2001, nr 1, poz. 20, z dnia 19 grudnia 2003 r., III CK 319/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 31, oraz uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 2003 r., III CZP 85/02, OSNC 2003, nr 10, poz. 129, a także wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 lipca 2000 r., SK 12/99, OTKZb. Urz. 2000, nr 5, poz. 143).

Powodowie już w pozwie określili żądania, jak również i okoliczności faktyczne je uzasadniające (art. 187 § 1 k.c.), z których wynika, że dochodzone jednorazowe kwoty pozostające w związku ze śmiercią męża i ojca oparli na okolicznościach, które nie ulegają wyrównaniu na innych podstawach poza art. 446 § 3 k.c. oraz na konieczności naprawienia związanej z tym tragicznym zdarzeniem krzywdy, powstałej na skutek naruszenia szczególnego dobra osobistego w postaci „więzi rodziców z dziećmi” (art. 23 i 24 w zw. z art. 448 k.c.). Powodowie bowiem już w tym piśmie procesowym podnieśli, że w wyniku czynu niedozwolonego Ł. S. utracili pełną rodzinę, dzieci stały się pólsierotami, nastąpiło zerwanie rodzinnej więzi emocjonalnej, powodowie doznali poczucia osamotnienia, pustki, cierpień moralnych i wstrząsu psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej. Wbrew więc stanowisku Sądu Apelacyjnego, powodowie już w pozwie dochodzili wskazanych w nim świadczeń nie tylko z tytułu pogorszenia się ich sytuacji życiowej na skutek śmierci ojca i męża, ale także z tytułu doznanej krzywdy w wyniku naruszenia ich dóbr osobistych przestępczym działaniem sprawcy wypadku, i wbrew stanowisku Sądu Apelacyjnego inny wniosek nie wynika także z pisma pełnomocnika powodów z dnia 12 maja 2010 r., skoro wyraźnie w nim podtrzymano roszczenie procesowe w postaci zgłoszonej w pozwie.

Kodeks nie nakłada na strony obowiązku wskazania podstawy prawnej swych żądań i wniosków (*da mihi factum dabo tibi ius* czy *iura novit curia*). Nie są one zatem zobowiązane do wskazania przepisów prawnych, gdyż kwalifikacja prawna stanu faktycznego - ustalonego w wyniku rozpoznawania sprawy, należy do sądu, który jej dokonuje w procesie subsumpcji (por. np. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 2 maja 1957 r., 2 CR 305/57, OSN 1958, poz. 72). Strony, a zwłaszcza ich profesjonalni pełnomocnicy, mogą je jednak powoływać. Wskazanie przez powoda przepisów prawa materialnego, mających stanowić podstawę prawną orzeczenia, jakkolwiek niewymagane, nie pozostaje bez znaczenia dla przebiegu i wyniku sprawy, albowiem pośrednio może określać także istotne okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie (por. np. wyrok Sądu Najwyższego: z dnia 23 lutego 1999 r., I CKN 252/98, OSNC 1999, nr 9, poz. 152 i z dnia 11 marca 2011 r., II CSK 402/10, OSNC-ZD 2012, nr A, poz. 16 i z dnia 14 stycznia 2004 r., I CK 42/03, Lex Polonica nr 1526322). Nie można jednak z tego względu przyjąć reguły, że powołanie określonej podstawy prawnej oznacza, iż powód poddaje pod osąd tylko te fakty, które mogą służyć zastosowaniu wskazanej przez niego normy prawa materialnego. W sprawie jednak już w pozwie, jak wynika z powyższych uwag, powodowie - oprócz podniesienia w tym kierunku stosownych okoliczności - powołali się wprost także na podstawie odpowiedzialności określonej w art. 446 § 3 k.c., jak i w art. 23 i 24 w zw. z art. 448 k.c.

Naruszenie art. 193 k.p.c. nie wyczerpywało jednak podstawy kasacyjnej określonej w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., albowiem nie został wykazany jego wpływ na wynik sprawy. Niewątpliwie bowiem Sądy *meriti* badały zasadność dochodzonych kwot uwzględniając, że roszczenia procesowe powodów obejmowały roszczenia materialne: o naprawienie szkody majątkowej określonej w art. 446 § 3 k.c. oraz o naprawienie krzywdy wynikającej z unormowania zawartego w art. 24 w zw. z art. 448 k.c. Nawet w skardze kasacyjnej podniesiono, że roszczenie pieniężne było od początku roszczeniem o zapłatę określonej (niezmienianej) kwoty pieniężnej dla każdego z powodów i już Sąd Okręgowy uznał je za uzasadnione w całości w ramach roszczenia o zadośćuczynienie, oczywiście bez uwzględnienia przyczynienia się S. R. do wypadku, które w pozwie było jeszcze zakwestionowane.

Natomiast koszty związane z leczeniem powodów, zajęć z psychologiem sami skarżący wskazywali jako okoliczności uzasadniające zasądzenie renty. Choć więc podnosili, że ponieśli straty materialne na skutek pogorszenia się ich sytuacji życiowej, to w toku procesu nie wykazali, a nawet nie wykazywali z tego tytułu konkretnych uszczerbków (art. 6 k.c. w zw. z art. 446 § 3 k.c.). Z tego to więc względu te roszczenia materialne powodów nie były uzasadnione. Podnieść także należy, że kwestia wymagalności odsetek za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia dotyczy prawa materialnego, a nie procesowego.

Oczywiście bezpodstawny był zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. Naruszenie tego unormowania ma miejsce wtedy, gdy sąd drugiej instancji, mimo przeprowadzonego przez siebie postępowania dowodowego, orzekł wyłącznie na podstawie materiału zgromadzonego przed Sądem pierwszej instancji albo oparł swe merytoryczne orzeczenie wyłącznie na własnym materiale dowodowym, z pominięciem wyników postępowania dowodowego przeprowadzonego przez sąd pierwszej instancji (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1998 r., II CKN 815/97, Wokanda 1999, nr 1, s. 6). W sprawie Sąd Apelacyjny nie prowadził własnego postępowania dowodowego. Wprawdzie w pozwie powodowie kwestionowali przyczynienie się S. R. do wypadku, niemniej po wniesieniu odpowiedzi na pozew zmienili stanowisko i w piśmie z dnia 12 maja 2010 r. wprost oświadczyli, że zmarły mąż i ojciec w 30 % przyczynił się do wypadku. Z kolei powodowie w apelacji także podnieśli, że należna dla nich renta powinna wynosić 1.050 zł z uwagi na jej obniżenie o 30 % na skutek przyczynienia się ich ojca do wypadku. Istota przyjętego w polskim procesie cywilnym modelu apelacji pełnej polega na tym, że sąd drugiej instancji ma pełną swobodę jurysdykcyjną, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia. W konsekwencji może, a jeżeli je dostrzeże - powinien, naprawić wszystkie naruszenia prawa materialnego, niezależnie od tego, czy zostały wytknięte w apelacji, o ile mieszczą się w granicach zaskarżenia (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2013 r., IV CSK 565/12, OSNC ZD 2014, nr A, poz. 17). Sąd Apelacyjny miał więc nie tylko prawo, ale i obowiązek, pomyłkowo pominięty przez Sąd Okręgowy art. 362 k.c. zastosować do niespornych okoliczności sprawy.

Wobec więc bezpodstawności podstawy naruszenia prawa procesowego, należało dokonać oceny zarzutów materialnych. Odszkodowanie należne na podstawie art. 446 § 3 k.c. nie jest odszkodowaniem pełnym w rozumieniu art. 361 § 2 k.c., lecz z woli ustawodawcy "stosownym", tj. takim, które ułatwi przystosowanie się uprawnionemu do zmienionej sytuacji życiowej. Dyspozycja tego przepisu nie obejmuje zatem obowiązku wyrównania wszystkich szkód ustalonych detalicznie, pozostających w związku przyczynowym ze śmiercią członka bliskiej rodziny. Roszczenie to jest roszczeniem indywidualnym służącym zaspokojeniu szkody majątkowej, przysługującym tym z członków rodziny zmarłego, u których śmierć osoby bliskiej spowodowała znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Świadczenie z tego tytułu powinno być przyznawane według stopnia pogorszenia sytuacji każdego z uprawnionych (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1965 r., I PR 317/65, NP. 1966, nr 4, s. 51, z dnia 24 października 2007 r., IV CSK 194/07 LEX nr 487528 i z dnia 14 marca 2007 r., I CSK 465/06, OSP 2008, nr 11, poz. 123).

Z kolei, roszczenie najbliższych członków rodziny zmarłego o przyznanie im zadośćuczynienia z tytułu naruszenia szczególnego rodzaju dobra osobistego w postaci „więzi rodzinnej” (art. 23 i 24 w zw. z art. 448 k.c.), które jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, a więc zmierzającym do zaspokojenia szkody niematerialnej, jest rodzajowo i normatywnie odmienne od roszczenia o przyznanie stosownego odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c., będącego - jak wynika z powyższych uwag - naprawieniem szkody majątkowej, wynikłej ze znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej (por. odpowiednio wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 21 października 2009 r., I PK 97/09, LEX nr 558566 i z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, LEX nr 898254). Dodać należy, że w judykaturze utrwalił się już pogląd, że sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c. wtedy, gdy śmierć nastąpiła - jak w omawianym wypadku, przed dniem 3 sierpnia 2008 r. wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (por. uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, Biul. SN 2010, nr 10, s.11, z dnia 13 lipca 2011, III CZP 32/11, OSNC 2012, nr 1, poz. 10 i z dnia 20 grudnia 2012 r., III CZP

93/12, OSNC 2013, nr 7-8, poz. 84). Jeśli zauważyć, że dobrami osobistymi są pewne wartości niematerialne łączące się ściśle z jednostką ludzką, a niekiedy z osobą prawną, to trzeba przyjąć, że powstają i wygasają z podmiotem podlegającym ochronie, i nie mogą przechodzić na inne osoby. Przyjmowana jako dobro osobiste ochrona czci osoby zmarłej nie polega na przejściu prawa do czci przysługującego zmarłemu, lecz jest własnym prawem najbliższych członków rodziny zmarłego. Skoro więc między rodzicami a dziećmi jest wartością niematerialną "własną" zarówno rodziców, jak i dzieci, a w utrwalonym już orzecznictwie uznana została jako ich dobro osobiste podlegające ochronie prawa cywilnego, to jednym ze środków tej ochrony jest norma wynikająca z art. 448 k.c. (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 537/10, LEX nr 846563).

Jak już wynika z powyższych uwag, brak było podstawy do przyznania powodom odszkodowania z tytułu naprawienia szkody majątkowej, wynikłej na skutek ich pogorszenia sytuacji życiowej, skoro nie wykazali (art. 6 w zw. z 446 § 3 k.c.) konkretnych uszczerbków majątkowych powstałych dla nich na skutek śmierci męża i ojca. Jeszcze raz należy podnieść, że wskazane w pozwie okoliczności dotyczące kosztów leczenia astmy, alergii, psychiatrycznego i psychologicznego powodowie nie skonkretyzowali kwotowo, a ponadto podnieśli je na uzasadnienie roszczenia o rentę. Także w skardze kasacyjnej zarzut obrazy art. 446 § 3 k.c. nie został właściwie sprecyzowany, skoro skarżący nie określili, jakie uszczerbki o charakterze majątkowym, podpadające pod hipotezę tego unormowania ponieśli.

Kwestia mechanicznego odliczenia od żądanych kwot 30 % przyczynienia się zmarłego do zaistnienia szkody mogłaby stanowić obrazę art. 362 k.c., gdyby taki sposób nie znajdował uzasadnienia w okolicznościach sprawy. Po pierwsze, ten stopień przyczynienia się zmarłego określił pełnomocnik wszystkich powodów w piśmie z dnia 12 maja 2010 r., a po wtóre taki, tj. matematyczny sposób obniżenia renty stosownie do jego stopnia, zaproponowali sami powodowie w apelacji. Przede wszystkim jednak trzeba zauważyć, że z niespornych okoliczności sprawy wynikało, iż gdyby nie nadmierna prędkość zmarłego S. R., do wypadku nie doszłoby. Poza tym, w praktyce wskazuje się, że stan nietrzeźwy

kierowcy może skutkować nawet przyjęciem znacznie większego stopnia przyczynienia się.

Jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W rezultacie odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnemu uprawnionemu powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratywny (por. w tej materii wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10, LEX nr 848109 i tam powołane orzecznictwo co do początkowego terminu zasądzania odsetek od rozstrzygnięcia o zadośćuczynieniu).

Według zasady wyrażonej w art. 14 ust. 1 u. o u.o., w brzmieniu istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy, zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w ciągu 30 dni, licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku, gdyby wyjaśnienie w tym terminie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego (por. ust. 2 art. 14 tej ustawy).

Z ustaleń wynika, że szkoda ubezpieczycielowi została zgłoszona w dniu 2 października 2007 r., a okoliczności wypadku nie mogły budzić większych

wątpliwości, skoro już wyrokiem z dnia 5 marca 2008 r. Sąd Rejonowy w B. uznał Ł. S. winnego jego popełnienia. Także w zasadzie rozmiar krzywdy od dnia 22 stycznia 2008 r., tj. od daty, od której powodowie zażądali w pozwie odsetek, nie uległ większej zmianie, albowiem czynniki, które mają na to wpływ, a to: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, przystosowanie się do nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wystąpiły w zasadzie już bezpośrednio po śmierci ojca i męża powodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, OSP 2012, nr 4, poz. 44). Okoliczności sprawy przemawiały więc za tym, że wymagalność roszczeń powodów o zadośćuczynienie za krzywdę wystąpiła już w dniu 22 stycznia 2008 r, tj. w dacie określonej w żądaniu pozwu.

W tym stanie rzeczy zaskarżony wyrok w zakresie odsetek należało zmienić (art. 398¹⁶ k.p.c.), natomiast w pozostałej części skargę kasacyjną oddalić (art. 398¹⁴ k.p.c.).